

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite
terças - e sextas - feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książka Jan Pałka
Adres: Curitiba — Avem. Dr. Jaime Reis, 583
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
-Lud-, C. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redação -Lud- Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna zgóry półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5000
Od 1 — 3 — 1 — za każdy raz na stronie ogłoszeń 8300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 38000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Tam, gdzie anarchia zastąpiła rządy...

Bolszewikom moskiewskim pozazdrościli ich „raju” sowieckiego wyznawcy teorii Michała Hakunina i za ich przykładem sami przystąpili w Katalonii do tworzenia własnego „raju anarchistycznego”. W Barcelonie i Katalonii rej wodzą bynajmniej nie radykali ani komuniści lecz osławiona „FA” i jej federacja anarchistyczna, praktycznie zatem Katalonia jest obecnie państwem anarchistycznym. Jak zaś wygląda ten „raj” anarchistyczny, dowiedzieć się można od holenderskiego prof. dr. Grondijsa. Uczony ten w dniach pożogi hiszpańskiej wojny domowej znalazł się w Barcelonie i to wszystko co on opowiada, oparte jest na własnej jego obserwacji i własnych jego przeżyciach, powaga zaś jego nazwiska jest dostępną gwarancją wiarygodności i sumienności spostrzeżeń.

roskani, zmuszeni są do formowania Katalonii na zasadach anarchistyczno - syndykalistycznych... W oswojonej przez powstańców prowincji Navarra i niektórych sąsiadujących z nią okolicach miała Moskwa — zanim wybuchło powstanie — dość mocne wpływy, rozporządzając sporą siecią w rozlicznych punktach zorganizowanych na modłę moskiewską komórek bolszewickich. Tworzyli te komórki głównie ludowi nauczyciele. Wśród nauczycielstwa wiejskiego było bardzo wielu bezbożników, którzy propagandę bezbożnictwa prowadzili wśród dzieci szkolnych. Te wpływy moskiewskie skończyły się, gdy na odezwę generała Franco

powstała ludność tej samej własnie Navarry, Burgos, Valladolid innych prowincji, a mieszkańcy wsi tych okolic samorzutnie rozprawili się z propagatorami komunizmu, jednych wciągając do więzienia, innych zabijając. Z Barcelony prof. Grondijs przez Port-Vendres udał się do Francji skąd przez St. Jean-de-Luz i Pireneje do Burgos. Tu uczonego holenderskiego uderzył przede wszystkim fakt prawie całkowitej po wsiach nieobecności ludności męskiej, która walczy na froncie. Wprosił odwrotnie dzieje się w Katalonii, gdzie, mimo nagabywań i propagandy anarchistów, nikt z ludności wiejskiej nie chce brać udziału w walkach. Po stronie powstańców jedno jeszcze naderu, co prof. Grondijs z naciskiem podkreślił, to absolutna jedność i solidarność ludności z powstańcami, czego po przeciwniej stronie stanowczo zaobserwować nie można. (KAP.)

OGÓLNO - POLSKI ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO
Marszałek Śmigły-Rydz przyjął protektorat nad zlotem ogólnopolskim sokolstwa polskiego, który odbędzie się w czerwcu r. b. w Katowicach.

Katastrofalna powódź w STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy York, 28. — W ostatniej powodzi, jaka nawiedziła 10 Stanów w Ameryce Północnej, liczba ofiar, które zginęły, przekroczyła 600 osób. Przeszło milion ludzi pozostało bez dachu nad głową. Śkody, jakie wyrządziła katastrofalna powódź, wynoszą przeszło 300 milionów dolarów. W mieście Louisville pojawiła się wielka ilość rabusiów, którzy w biały dzień kradną, co popadnie. Policja cywilna, wo-

jsko i policja wojskowa otrzymały rozkaz rozstrzeliwania na miejscu przyłapanych złodziei. Miasto Memphis zamieniło się w jeden wielki szpital. Czerwony Krzyż ewakuje ludność z tej okolicy. Wszędzie rzeki Ohio i Missisipi się spustoszenie. Oibryzmie zwaly wody zalewają coraz większe połacie kraju. Jest to jedna z największych powodzi, jaką pamiętają ludzie w Ameryce Północnej.

Wiadomości z Polski

(Specjalna służba informacyjna — poczta lotnicza)

WIZYTY RUMUŃSKIE W WARSZAWIE
W pierwszych dniach lutego wyjedzie do Warszawy z oficjalną wizytą gubernator Rumuński Banku Narodowego p. Constantinesco. Wizyta ministra oświaty Angelesco w Warszawie nastąpi z końcem tegoż miesiąca. Wizyty te stanowią będą w dalszym ciągu etap na drodze zacieśnienia współpracy polsko-rumuńskiej tym razem w dziedzinie finansowej i kulturalnej.

OBRAZY RADY NACZELNEJ ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW ZAGRANICĄ
W dniach 17 i 18 b. m. odbyły się dwudniowe obrady trzeciej sesji Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków Zagranicą pod przewodnictwem prezesa tej organizacji wole wody Rauskiewicza. W obradach bierze między innymi udział ks. kapelan Celichowski.

DZIEŃ POLAKA Z ZAGRANICĄ
Jak wiadomo w dniu 24-go b. m. odbył się na terenie całej Polski tak zwany „Dzień Polaka z Zagranicą”. W tej chwili brak nam jeszcze szeregów głów z przebiegu tej wielkiej imprezy, przeprowadzanej w Polsce po raz pierwszy. Narazie wiemy, że ks. arcybiskup Gall odpisał w Katedrze warszawskiej uroczyste nabożeństwo,

NOWY NUNCJUSZ APOSTOŁ DO RZYMU PRZYBYŁ W BUENOS AIRES
Nowomianowany nuncjusz apostolski w Warszawie, arcybiskup Cortesi. Przed wyjazdem do Polski arcybiskup zajął Kiepurę w Sztokholmie

Jan Kiepura przyjechał do Sztokholmu, witany owacyjnie przez tłumy publiczności, które wywołały artystę z wagonu na rękaach.

Nowy minister w Pradze
Warszawa, 25 — Kazimierz Papee, były wysoki komisarz Polski w Gdańsku, świeżo mianowany pełnomocnym ministrem przy rządzie czeskim, złożył listy uwierzytelniające prezesowi Benešowi. Prezydent Beneš przy tej sposobności podkreślił, że między Polską a Czechosłowacją

na którym byli obecni wysocy dostojnicy państwowi, duchowieństwo, wojska i parlament, podczas którego kazanie poświęcone było specjalnie Rodakom, żyjącym zagranicami państwa Polskiego. Szczegóły z przebiegu tego dnia w całym kraju podamy w następnym wydaniu.

WARSZAWIE
bawi jakiś czas w Rzymie, a nawet może zostanie przyjęty przez Ojca św., o ile stan zdrowia Papieża na to pozwoli.

WARSZAWIE
przedtę znaleźć się w kraju i zobaczyć się z książką parą holenderską, bawiącą w Krynicy. Artysta wyraził zgodę na występy w Amsterdamie, zaraz po powrocie księżniczki Juliany i jej męża do Holandii.

powinna być wzięta w opiekę, gdyż kraje te są bliskimi sąsiadami. Nomiasela K. Papee ma się przyczynić do odprężenia stosunków polsko-czeskich a zwłaszcza ma zapobiec dalszym azykanom mniejszości polskiej w Czechach.

Z POLA WALK W HISZPANII

NA FRONCIE MADRYCKIM
Avilla, 28. — Operacjom wojennym na froncie madryckim pogoda nie sprzyja. Jedyną mimo to powstańcy są przy robocie.

W ciągu dnia artyleria powstańców atakowała pozycje komunistów na froncie Escorial, którzy bardzo słabo się odstrzelali. Pomimo padającego deszczu samoloty bombardowały północny odcinek madrycki.

W Tetuan krążyło 12 samolotów trzy motorowych częściowo obserwując fortyfikacje nieprzyjacielskie, częściowo je atakując.

W nocy Madryt zdrzął od huku armat. Powstańcy atakowali wszystkie odcinki frontu madryckiego. Komuniści bronili się zawzięcie.

PORAŻKI POWSTAŃCÓW
Madryt, 28. — Pod El Pardo stoczono ciężką bitwę. Powstańcy pod naporem przeważających sił komunistów byli zmuszeni wycofać się z zajmowanych pozycji.

Również w tym dniu nie powiodło się powstańcom pod Secena. Tu pod gradem kul i silnym naporem nieprzyjaciela musieli się cofnąć, pozostawiając na polu bitwy wielkie ilości materiału wojennego.

Pod Secena krwawa bitwa trwała trzy godziny.

W OBLĘŻONYM MADRYCIE
Avilla, 27. — Wczoraj na moście Segovia (Madryt), powstańcy ujęli trzech komunistów, którzy podają ciekawe wiadomości z życia w oblężonym Madrycie. Jak oznajmiają, ludność w Madrycie żywi się chlebem, ryżem i wodą. Dzieci dostają 1 małą latkę kondensowanego mleka, które ma starczyć na cały tydzień. W mieszkaniach jest zimno, bo za brakło już węgla. Ludzie palą nawet łóżka, drzwi, okiennice, meble, wszystko co popadnie pod rękę. Wskutek tego stolicę dzien-

nie opuszcza około 1.000 osób. Komuniści nie mają już żadnej nadziei, by mogli przetrzymań oblężenie stolicy.

ZATOPIONE OKRETU ROSYJSKIEGO
Salamanca, 27. — Korrespondent z San Sebastian donosi, że w dokach Santander zatopiono rosyjski okręt.

Podłożona mina okręt porwała na części i momentalnie wylazła z wody, woda wciągnęła okręt na dno.

WYCIECZKI KOMUNISTÓW
Gijon, 27. — Wycieczka komunistów na pozycje powstańców w Owiado została uwięźniona (niestety) pomyslnym skutkiem.

Komuniści z nienacka nocą napadli na nie przygotowanych powstańców, zabrali trochę żywności, koni i materiału wojennego, potem po stocznej potoczyli uszli z łupem.

POTACLOT FRANCUSKI ZOSTAŁ ZESTRZELONY, ABY NIE PRZYWIÓZŁ DO PARYŻA KOMPROMITUJĄCYCH DOKUMENTÓW.

Par yż, 25. — Prasa francuska ogłasza sprawozdanie pewnego znanego lekarza hiszpańskiego, który przed kilku dniami zdołał zbiec do Francji. Lekarz ten podał mianowicie ciekawe szczegóły w sprawie śmierci znanego dziennikarza francuskiego Delapree, korespondenta wojennego „Paris Soir”.

Jak donosi wspomniany lekarz, w Madrycie pewnego dnia zwolano do ministerstwa spraw wewnętrznych około 1.500 oficerów rezerwy pod pretekstem załatwienia sprawy ich emerytury. Oficerów tych uważano za niepewnych pod względem politycznym. Po przybyciu do ministerstwa oficerowie rezerwy zostali aresztowani, wywiezieni za miasto i rozstrzelani. Ta masowa masakra doszła na czas do wiadomości delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, dr. Hery, który zdołał dokonać zdjęć fotograficznych, oraz zrobić odpowiednie sprawozdanie.

Po dokonaniu zdjęć dr. Hery wraz z redaktorem Delapree wsiadł do samolotu ambasady

francuskiej. Stery rządowe w Madrycie, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie dla nich przedstawiało dostanie się kompromitujących zdjęć i dokumentów do wiadomości opinii europejskiej, poleciły Hiszpanom, którzy mieli zamiar lecieć samolotem, aby pozostali w Madrycie. Samolot francuski uniósł się w powietrze, lecz wkrótce potem został dogoniony przez hiszpański samolot rządowy i zestrzelony. Poniósł przy tem śmierć p. Delapree, a dr. Hery został ranny i odstawiony do Madrytu.

Z Brazylii

ŚMIERĆ NA PEŁNYM OCEANIE

Rio, 25. — Do portu rioskiego zawinął dziś angielski okręt „Andaluzia Star”.

W drodze z Londynu do Rio na pokładzie powyższego statku zachorował na grype dr. E. Withers, lekarz okrętowy. Atak grypy był tak silny, że chory niebawem zmarł. Według obowiązującego prawa, ciało zmarłego lekarza raucano do morza.

Rioskie władze portowe pasażerom okrętu „Andaluzia Star” nie pozwoliły opuścić pokładu, z wyjątkiem tych, którzy przybyli do Rio.

NIE PŁACA PODATKÓW

Rio, 27. — Prefekt Dystryktu Federalnego oświadczył dziennikarzom, że 5 tysięcy kupców i przemysłowców rioskich, nie zapłaciło jeszcze zalegającego podatku.

W związku z tym prefekt ka. prałat Olympio de Mello musi się uciec do pewnych środków karnych, aby zalegających z podatkami zmusić do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego.

EMIGRACJA WEWNĘTRZNA

Z Fortalezy donoszą, że według doniesienia prefekta municypium Sant’Anna do Cariry, z powodu posuchy, ludność emigruje z tamtejszych okolic; ostatnio wyjechało stąd pięć kamionów, na których kilkanaście rodzin wyemigrowało do Stanu São Paulo.

Wakutek posuchy ceny artykułów spożywczych idą w górę.

MORDERSTWO LOTNIKA

Rio, 28. — W związku z dokonaniem mordu na osobie sierżanta lotnika José Ubirajara de Souza, wszczęto poszukiwania za mordercą.

Otwarty proces śledczy wysławił sprawczyńnię zbrodni, która jest jego kochanką, Alda Martins, przyznającą się do winy.

MILIONERZY AMERYKAŃSCY JADĄ NA KARNAWAŁ DO RIO

Nowy Jork 25. — W ostatnim czasie agencje turystyki wysyłają się na propagandę rioskiego karnawału.

Amerycanie jakos nie śpieszyli się w drogę do Rio. Większość, palona żądzą zobaczenia tego najpiękniejszego w świecie karnawału, stawała jako nie odparty powód, gorący klimat, który prawdę powiedziawszy w czasie karnawału jest uciążliwy.

Jednakże dzięki wyjątkowej propagandzie milionerzy amerykańscy, jakby się zmówili na zapiechanie stawiania powyższego zarzutu. W najbliższych dniach z Nowego Jorku odbije kilka amerykańskich okrętów, wioząc setki turystów do Rio. W tym jedzie wiele milionerów północno-amerykańskich.

Wszystcy turyści amerykańscy zjeżdżają do Brazylii jedy nie poto, ażeby poznać oślawiony karnawał rioski.

Wieści z Getulio Vargas

(Rio Grande do Sul)

Wizytacja pasterska. — Świecenia polskich ksieryków. Nowy kościół parafialny.

Z miejscowości Getulio Vargas w Stanie Rio Grande do Sul, donoszą nam, że odbywa się tam wizytacja miejscowego Arcypasterza J. E. Ks. Biskupa Antoniego Reis. Do Getulio Vargas przybył Ksiądz Biskup dnia 22-go lutego b. r., nazajutrz udzielał wiernym Sakramentu Bierzmowania; dnia 24-go b. m. Ksiądz Biskup udzielił święceń kapłańskich ksierykom: Albinowi Stawńskiemu z Getulio Vargas dwóch niższych święceń ksieryckich, a ksieryk Józef Kuźmiński otrzymał dwa ostatnie niższe święcenia ksieryckie; ponadto otrzymało święcenia diakonatu, subdiakonatu i niższe pięciu ksieryków pochodzenia włoskiego.

Na święceniach były obecne rodziny naszych rodaków, którzy przygotowują się do stanu kapłańskiego, oraz masy narodu, bo

razdoko odbywają się takie ceremonie na kolonii.

Tego samego dnia, J. E. Ksiądz Biskup poświęcił kamień węgielny pod nowy kościół parafialny; do budowy nowej świątyni przyczyniają się najwięcej rodziny polskie, bo jest ich w tej parafii około 500 rodzin.

W uroczystościach tych poza Księdzem Biskupem i miejscowym ks. proboszczem, brał udział ksiądz Władysław Szulc z Passo Fundo, który towarzyszył Księdzu Biskupowi w wizytacji, a ponadto był obecny ksiądz Ludwik Bronny, przełożony Księży Misjonarzy w Brazylii, oraz ks. Poltom, proboszcz z Floresy.

W następnych dniach Ksiądz Biskup w towarzystwie ks. Szulca objadzie wszystkie pobliskie kaplice, między innymi kolonie polskie, w Capore i 13 km.

GWAŁTOWNA BURZA W BELLO HORIZONTE

Bello Horizonte, 28. — Nad miastem szalała gwałtowna burza. Szkody wyrządzone narazie są jeszcze nie wiadome.

Burza rozszalała w nocy. Gwałtowny wicher, połączone z tym silne grzmoty zbudziły śpiących mieszkańców stolicy. Po czym nad miastem przeszła gwałtowna trąba wody, która wmg wypełniła rzeczulki, zalewając ulice miasta. Zanim się zorientowano w niebezpiecznej sytuacji, już było kilku zabitych i wiele rannych. Wielu mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

Paraná

IŁOŚĆ WYBORCÓW W PARANIE

Według obliczeń, do przyszłych wyborów w Paranie stanie około 70.000 wyborców.

KURTYTYBA

GENERAL GÓES MONTEIRO GOŚCIEM KURTYTYBY

Prasa kurytybska szeroko omawia przyjazd do Kurytyby generała Goes Monteiro, eks-ministra Wojny i obecnego Inspektora II-ej Grupy Okręgów Wojskowych.

General Goes przenocował w Ponta Grossa, skąd do Kurytyby przybył samolotem.

Już od wczesnego rana na lotnisku kurytybskim zgromadziło się wiele osób, oczekujących przyjazdu tak dostojnego gościa. Wśród obecnych byli general João Guedes da Fontura, komendant V-go okręgu wojskowego, Lelião de Carvalho, komendant 5 ej Brygady Infanterii, Aljamar Mascarenhas, komendant 5-go pułku lotalków; ponadto przybył gubernator Manoel Ribas, wysocy dostojnicy ogólni i wojskowi i niezliczony tłum ludzi.

O godz. 11.45 na horyzoncie zarysowała się sylwetka samolotu, która po chwili stawała się coraz większa, aż wreszcie samolot wyładował szczęśliwie na lotnisku, z którego wystoczył uśmiechnięty gen. Goes Monteiro. Samolotem „Bellanca” pilotował major Loyola Del.

Gen. Goes przybył wczoraj do Kurytyby w towarzystwie 10 ciu oficerów.

Z lotniska gen. Goes udał się do Grande Hotel Moderno, gdzie chwilowo zamieszkał.

Tu po krótkiej chwili wypowiedni, gen. Goes przyjął u siebie dziesięć kurtytybskich, oślawdzając, że bawiąc w Ponta Grossa, wyłósł stamtąd jaknajlepsze wrazenie. Gen Goes cieszy się, że na ziemi parafialskiej, ponownie może gościć.

W rozmowie z dziennikarzami, gen. Goes zapytuje ile w Kury-

tyble jest dzienników opozycyjnych. Pada odpowiedź: „Jeden tylko”. Jest to najlepsze świadectwo, że rząd jest doskonały, odpowiada general Goes.

São Paulo

STATEK „KOŚCIUSZKO” ZABRAŁ BAWĘNĘ

Polski statek „Kościszko” zabrał z portu Santos ładunek bawelny i kawy wagi 115 504 kg. z czego do Gdyni 54 420 kg. kawy i 22 284 kg. bawelny; reszta idzie do Gdańska i innych portów.

Rio Grande do Sul

OSADNICTWO NA SANTA ROSA W STANIE RIO GRANDE

Syndykat Emigracyjny wstrzymał chwilowo przedstawianie Inspektorowi Spraw Emigracyjnych podań o zezwolenie na wyjazd na kolonię Santa Rosa w Stanie Rio Grande do Sul. Daczyła ta wywołana została tak wielką ilością wydań dotychczasowych zezwoleń, że wysłanie przygotowanych już do wyjazdu osób zajmie okres czasu aż do maja b. r.

Składanie nowych podań o zezwolenie na wyjazd na kolonię Santa Rosa jest obecnie bezcelowe, gdyż podania te będą rozpatrywane dopiero w końcu kwietnia r. b.

Przypomnieć należy, że ostatnim rejsem „Kościszki” przyjechało na Santa Rosa 330 osób.

CENA GAZOLINY

Dzienniki portoalegreńskie podkreślają, że cena gazoliny w Rio Grande do Sul jest wygórowana. Gdy bowiem w Rio i São Paulo litr gazoliny kosztuje 1\$200, to w Porto Alegre płaci się 1\$500.

POGRÓŻKI KONTRABANDZISTÓW

Z Porto Alegre donoszą, że redaktor dziennika „A Razão” z Santa Maria otrzymał list anonimowy z pogroźkami, że jeżeli nie zaprzestanie umieszczać artykułów demaskujących kontrabandzistów okruku, zostanie uśmiercony.

Tu i tam z Brazylii

— Szpital „Casa de Misericordia” w Prudentopolis, na mocy uchwały Zgromadzenia Ustawodawczego będzie otrzymywał 6:000\$000 rocznej subwencji.

— Bank Brazylijski płaci za 1 gram czystego złota 18\$400.

— Stan Rio Grande do Sul w ubiegłym roku rozesał po całej Brazylii 484.080 skrzynek smalcu.

— W krótkim czasie przy-

będzie do Brazylii nowa japońska Misja Ekonomiczna.

— W mieście São Paulo jest 28.500 samochodów.

— Dr. Leitão da Cunha został rektorem Uniwersytetu Brazylijskiego w Rio.

— W Rio policja ujęła na gorącym uczynku niejakiego Salvadora Castro Ferreirę, który nielegalnie wykonywał zawód lekarski.

Ostatnie wiadomości

POLSKA

— Ncc noworoczna spędził minister opieki społecznej Kosiński w Warszawie w barakach dla bezrobotnych, z którymi po wieczery długo z zaciekawieniem rozmawiał. Jest on na czele ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych.

— O Gen. Sosnkowskim pojawiły się w prasie londyńskiej całkiem nieprawdopodobne wiadomości, że miałby zostać naczelnym wodzem armii rumuńskiej na wypadek wojny. Inne pisma zagraniczne z powodu tych wieści przypominają, że w razie wojny wspólnym naczelnym wodzem armii polskiej i rumuńskiej byłby tylko marszałek Śmigły, jak poprzednio miał nim być marszałek Piłsudski.

— W jednej z wielkich fabryk w Łodzi, w zakładach Biedermanna, odbyła się uroczysta intonacja obrazu Serca Jezusowego. Przykład go dzień naśladowania we wszelkich warsztatach pracy.

— Młodzież pozaszkolna, zorganizowana w Akcji Katolickiej w diecezji włocławskiej idąc w ślad akademików przygotowuje na wiosnę podobną do słynnych ich ślubów na Jasnej Górze pielgrzymkę holdowniczą. Zepewne ruch ten ogarnie ogół młodzieży pozaszkolnej w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży.

ZE ŚWIATA

GEST HITLERA

Berlin, 28. — Z okazji 4 ej rocznicy rewolucji narodowo-socjalistycznej, przypadającej 30 b. m. Hitler dla upamiętnienia tego paktu historycznego, zdecydował rozdać ubogim żywność, odzieży i opału na sumę 17 milionów marek niemieckich.

ISKIERKI

— Z Londynu donoszą, że premier angielski Stanley Baldwin po koronacji nowego króla Jerzego VI, poda się do dymisji. Na jego następcę jest upatrzony Chamberlain.

— W Australii na lotnisku Mascot, na skutek zderzenia się dwóch samolotów, zginęły w katastrofie sławna lotniczka Mary Bradford i dwie pasażerki. Samoloty w jednej chwili stanęły w ogniu i spłonęły doszczętnie.

— W Paryżu wybuchł strajk rzeźników, żądających podwyżki zarobków i rewizji umów zbiorowych. Zastrakowało około 2.000 funkcjonariuszów paryskich rzeźni.

— W Argentynie w prowincji Mendoza dnia 28 b. m. dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi. Szkody wyrządzone są niewielkie.

— W Argentynie bawi holenderska delegacja handlowa.

— Do Gibraltaru zawinęło 13 wojennych okrętów angielskich.

— Niemiecki minister Goering powrócił ze swej wizyty we Włoszech do Berlina.

— Staraniem stowarzyszenia byłych kombatanów paragwajskich otwarte na terenie króla 250 szkół, które będą subwencjonowały rząd Paragwaju.

Rzeczy ciekawe

W Rzymie przygotowuje się na rok 1941 światową wystawę, na którą Mussolini spodziewa się 16 milionów gości i w tym celu kazał porobić wszelkie możliwe udogodnienia komunikacyjne.

Z ceremoniałem średniowiecznym zapowiedziano po miastach angielskich ustalony termin koronacji nowego monarchy Wielkiej Brytanii, króla Jerzego VI, na 12-go maja, a więc wtedy gdy miała się odbyć koronacja Edwarda. Podobno uroczystość ta będzie jeszcze świetniejszą, niż być miała.

„Ojciec ubogich” znany w całej Anglii ks. Philips, obchodził w tych dniach 80-lecie swych urodzin. Jest on mistrzodrzyną apostołem najbardziej biednych dzielnic Londynu. W pracach swoich biednych napisał przeszło 60 tysięcy petycji, listów i t. p.

456 ślubów zawarto w drugie święto Bożego Narodzenia we Lwowie. To był chyba rekord, którym Lwów pobit wszystkie mniej wesoło usposobione miasta.

Pierwszym tramwajem elektrycznym w państwie Austriackim, a czwartym w Europie, była miejska kolej na ulicach Lwowa w 1894 roku, kiedy puszczono po raz pierwszy wóz elektryczny z dworca kolejowego na Wystawę krajową.

Połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym uzyskała Polska przez budowę szeregu kanałów rzecznych, o co toczą się rokowania z Rumunią.

Do Palestyny wyjedzie z Polski w styczniu tylko 350 żydów. W kołach żydowskich krąży wiadomość, że Palestyna stanie się jednym z dominów imperium brytyjskiego, a Transjordania zamieni się w królestwo.

W handlu światowym według danych biura Ligi Narodów nastąpiła wyraźna poprawa konjunktury i daje się zauważyć ożywienie. A jednocześnie biuro ligowego komitetu do walki z kryzysem obliczyło, że kartele nie chcą dopuścić do obniżenia cen produktów rolnych i żywnościowych, postanowiły zniszczyć lub spalić na opał miliony wagonów konserw, mięsnych, zboża, ryżu, kawy i t. p., mimo, że wszystko to na lat kilka starczyłoby światu do wyżywienia nędzarzy, których właśnie ów komitet generalny liczył i obliczył, że w ciągu roku zmario z głodu i wycieńczenia półtora miliona, a prawie półtora miliona odebrało sobie życie z nędzy. Jakże miłośni jesteśmy dla bliźnich, my chrześcijanie XX-go wieku...

Zbrojenia Anglii, Francji, Niemiec, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych, razem wzięte i osobno liczone, przekraczają 5-krotnie obryśły zbrojenia z roku 1914 przed wybuchem wojny. Świat na ten cel wydaje rocznie teraz półtrzysta miliarda funtów szterlingów. A na oświatę Francja i Anglia daje 20 procent sumy przeznaczanej na armię, Sowiety 55 proc., a Japonia 13 proc.

Szoseł o 1882 kilometrach buduje Mussolini przy Lible i Tunisie do Egiptu kosztem stu milionów lirów.

Przewrót zapowiada w przemyśle węglowym wynalazek sowieckiego inżyniera: maszyna w 8 minutach wyrębiająca 11 ton węgla.

Ford ciągle udoskonala samochody. Dał nowy model, w którym na samym froncie znajduje się tylko soster, a motor będzie nad tylnymi kołami zwrócony ku prawemu chłodnicą. Spocznie on na pokładzie z twardej gumy, co umożliwi cichą pracę silnika.

Strajk automobilowy obejmie w Ameryce milion robotników w fabrykach i usteruchami obryśmi przemysł samochodowy.

Jak w erze wojennej, po miastach niemieckich tłuszcze wydaje się za kartkami, a wszyscy jeszcze pamiętamy, jakie to przyjemne były owe godziny wystawania w ogonku z taką z trudem zdobytą karteczką.

Na waga sprzedaje się teraz na licytacji w Londynie skarby srebrne, które do Anglii wywoził z Abisynii eks-negus H.ile Selassie.

— P. prof. L. S. — List nadesłany doręczymy adresatowi.

— N. N. — Listów nie oznaczonych nalezyote nie podejmujemy z postrzy.

Odpowiedzi Redakcji

— P. prof. L. S. — List nadesłany doręczymy adresatowi.

— N. N. — Listów nie oznaczonych nalezyote nie podejmujemy z postrzy.

NALEŻY ZAWIADAMIAĆ REDAKCJE

W wypadku, gdy umrze ojciec rodziny, który abonował „Lud”, upraszamy Rodzinę, ażeby natychmiast zawiadomiła Redakcję czy nalezy pozostałej rodzinie posłać nadal „Lud” czy też wzrzymad dalsza wysyłkę. Redakcja.

KUPIE ZARAZ 3 KILA NASION Bracatingi

Florecki — Charutaria Liberty Praca Tiradentes 305.

Kolonia „JAGODA“

NOWA I NAJWIĘKSZA, POLSKA KOLONIA W PARANIE położona w okolicy **NAJWIĘKSZEJ PRZYSZŁOŚCI**, blisko traktu Guarapuava - Argentyna, ma ziemi pod kolonizację 63.000 hektarów (czyli 26 000 akrów) na prawym brzegu rzeki Iguaçu.

Ziemia urodzajna, 1-szej klasy, niewyzerpane w większości, pokryte lasem jesoże drzewa twarde i budulcowe.

Ziemia ta daje znakomite zbiory pszenicy, jęczmienia, żyta, kukurydzy, fityonu, ryżu, batatów, kartofli, trzcin cukrowej, chmielu, bawelny, rybnusa a także wszelkich warzyw i owoców.

Klimat jest bardzo zdrowy a wody są czyste, smaczne i zdrowe.

Caly teren stanowi własność Parafialskiej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej. (Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S/A.)

Ziemia ta podzielona są na 10-cio i 20-cio akrowe loty, które sprzedaje się po cenie 120\$000 do 180\$000 za akier na raty 4-letnie. Przy płaconiu gotówką odlicza się procenty.

Po wpłaconiu ostatniej raty, tytuły własności (escrituras) niezwłocznie daje się kupującemu na ręce.

Adres dla listów: Cia. Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A. Caixa postal 222 - Curitiba.

Osobiste informacj odzila się, w biurze Spółki w Kurytybie, przy ulicy Ermelino de Leão, 15, piętro 1, lub na kolonii JAGODA (Municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras. Osiedle Administracj miesz się w CAMPO NOVO.

Dra Regina Kleemann
Lekarz - Dentysta
 dyplomowana
 przez Uniwersytet Parafialski.
 Wykonuje wszelkie roboty w zakresie swej specjalności najnowszymi metodami i najnowszymi aparatami.
 Ceny dostępne wszystkim.
 Konsultorium:
 Pracza Tiradentes Nr. 401.
 nad Apteką Tiradentes.

Apteka Tiradentes
 Aptekarz
Kuno Kleemann
 Jedyna
POLSKA APTEKA
 w Kurytybie
 Największa
 i najtańsza
 w Stanie Parana
 Curityba
 Pracza Tiradentes Nr. 393
 Telefon 1084.

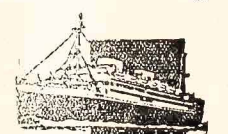
Wyższa Szkoła Handlowa
 Z prawami rządowymi
 Kursa Buchalterii, Dyplomy ważne na całą Brazylię. Kursy te są najtańsze i najkrótsze.
 Na kursa można zapisać już dzieci od 12-14 lat.
 Lekcje odbywają się w ciągu dnia i wieczorem.
 Wszelkich informacj udziela Dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej p. **Eliasz Metynowski**, Rua Commendador Araujo 276. Telef. 1-15-3.

NAJLEPSZA KLINIKA
 Lekarz ze szpitala Santa Casa
Dr. Mendes de Araujo
 Przyjmuje od godz. 2-giej do 5-tej.
Aven. João Pessoa 68 - Curityba
 Leczenie chorób zoiadkowych, dwunastnicy, niestrawności, zgagi, kieszek, choroby wątroby, hemoroidów, bólu kolec, biegunki, zatwardzenia, ślepiej kieszki, polipów, raka, wrzodów na nogach, zylaków bez operacj i bez zastrzyków.

Jest do sprzedania dom
 przy ulicy Prudente de Moraes 489, nadający się do założenia sklepu lub rzemioła.
CENA BARDZO NISKA
 Informacj udziela się na miejscu.

Janina Furmaniak
Schmidttinger
 Chirurg - Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.
Rua Paulo Gomes 218.
 Mówi się po polsku.

Tłumacz Przysięgły
W. DE THIMÉ
 Były adwokat wileński
 Tłumaczenia wszelkich dokumentów niezbędnych dla otrzymania carteira de identidade e profissional, pełnomocnictw i innych we wszystkich językach. Rua Direita, N. 2 (róg 15 de Novembro) 1 piętro, sala 10, São Paulo, Telefon 2-6265.

Mala Real Ingleza


H. BRIGADE - S luto
 do Rio, Madaira, Lisabon, Leixões (via Lisabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

— 0 —

Do Montevideo i Buenos Aires:
 H. Patriot 2 lutego
 Alcantara 5 „
 H. Monarch 16 „
 Arlanza 23 „

Z Santos do Europy:
 H. Brigade 8 lutego
 Alcantara 15 lutego
 H. Patriot 22 „
 Arlanza 5 marca

Sprzedaje się szykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugostawji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.

Informacj udziela Agencja:
Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

Underberg
 90 años de existencia mundial



Assim fallou seu Tonic Underberg:

O Pinguin lá no Polo está contente Jamás, com o frio, um resfriado sente. O homem gosta tambem do tempo fresco. E quando faz calor, toma um refresco. Mas antes delle, pra evitar a gripe, toma UNDERBERG que lhe dá apetite.

Um calice por dia - dá saúde e alegria

Jest do sprzedania
 wielki dom z instalacjami wody i swiatla elektrycznego przy ulicy **Conselheiro Carão** blisko **Egreja da Ordem**. Sprzedaz za gotówką lub na spłaty. Informacj udziela się w domu nr 54 - Kurytyba.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA
 Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curityba
 Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
 Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Chcesz mieć smaczną kawę? Używaj

Café Cury

Pali się kawę tylko pierwej jakości sumiennie i higienicznie. Inne mogą się równać z nasza, ale lepsz nie są.

Palenie kawy:
Rua Commend. Araujo 107
Telefon 1179 - Curityba

Dr. Carlos Heller
 Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna.
 Leczy specjalnie choroby skóry, weryczne, pszczerza i włosów.
 Klinika dla dzieci. - Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacj.
 Konsultorium: Nad apteką **Avenida** przy Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 10 do 12-tej i od godz. 4-iej do 6-iej.
 Telefon 8-7-5
 Rez. Rua Commendador Araujo 970, Telefon 424.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE“

ZEW SZAD

Barbarzyńskie traktowanie Polaków na Litwie

Nowa fala prześladowań Polaków na Litwie, która odbiła się głośnym echem w kołach politycznych i w społeczeństwie polskim, spotkała się również z reakcją na terenie parlamentu. Poseł Wielhorski zgłosił mianowicie interpelacja, skierowaną do ministra spraw zagranicznych w sprawie postępowania władz litewskich w stosunku do Polaków. W ciągu ostatnich lat 17 rządów litewskich, czytamy w tej interpelacji, odebrano ludności polskiej Litwy kolejno: ziemie rolniczo, pracę robotnikom, inteligentom i urzędnikom, szkołę i modlitwę - polskiej diabatwie. Wreszcie chce się zmuszać całe społeczeństwo do aktów upodlenia. Rząd litewski odmawia stałe zgody na stosowanie norm prawa międzynarodowego w stosunkach z Rzeczypospolitą, gdy chodzi o utrzymywanie z nią stosunków. Odmawia się więc z kolei stosowania praw ogólnoludzkich, stanowiących podstawę cywilizacji, wobec własnych oby-

wateli Polaków. Nie obce wleźć, by uczciwie myślące społeczeństwo mogło się zgodzić na ostatni krok swego rządu. W zakończeniu Interpelacji zapytuje ministra spraw zagranicznych, czy nie sądzi on, że zbyt może długo i hojnie stosowana jest zasada cierpliwości ze strony państwa wobec faktów powyższych, które oburzeniem najgłębszym napętlają cały naród polski. Jaskrawą ilustracją sytuacji Polaków na Litwie jest bezprzykładne zarządzenie władz litewskich, które ponownie zmusiły jednego dziennik polski w Kownie „Dzień Polski“ do zamieszczenia kłamliwych artykułów antypolskich. Jeden z tych artykułów zawiera wbrew oczywistości faktem twierdzenia, że Polakom na Litwie powodzi się zupełnie dobrze, drugi zaś skarzy się na rzekome prześladowanie Litwinów w Polsce, a Wileńszczyznę nazywa okupowaną Litwą. Fakty te komentowane są przez prasę polską z najwyższym oburzeniem.

AKT NIEMIĘCIEKIEJ DEKLARACJI WOJNY TAJEMNICZO ZAGINĄŁ

Dziennik „Le Matin“ ujawnił, że władze rządowe przeprowadziły przegląd starych dokumentów we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych i okazało się, że tajemniczo zginęła nota, wręczona dnia 2-go sierpnia roku 1914 przez niemieckiego ambasadora w Paryżu, w której Niemcy wypowiedziały wojnę

Wojna, która trwała tylko 37 minut

Wtedy to dnia 27-go sierpnia 1896 roku wypowiedział sultan Zanzibaru wojnę królowej Anglii. Krążownik brytyjski, znajdujący się przy wybrzeżu Zanzibaru, zaczął wówczas ostrzeliwać pałac sultana i zatopił jednego wojennego sultana Zanzibaru.

ru, znajdujący się w pobliżu pałacu. Dokładnie w 37 minut po wypowiedzeniu wojny, sultan Zanzibaru uciekł z pałacu, na którym już w parę godzin później wywieszono biały chorągiew.

TAKŻE PROROK PIUSA XI JEST CIĘŻKO CHOROZY!

W kołach kościelnych Włocznego Miasta z pewnym zainteresowaniem zeszła fakt, że niemal równocześnie z ciężką chorobą Ojca św. wzięła się choroba Biskupa Dub-Dubowskiego, który od kilku tygodni nie opuszcza łóżka. Wiadomo bowiem w Włocznem Mieście, że biskup Dubowski był tym, który na 10 dni przed conclave t. j. w dzień pogrzebu Benedykta XV. przepowiedział kardynałowi Rattiemu, że będzie papieżem. Mało tego, alie tegoż dnia, gdy po pogrzebie biskup Dubowski wracał z kardynałem Rattim jego samochodem do hotelu, zsunął się do nog kardynała i ucałowawszy je powiedział: „Jakże jestem szczęśliwy, że pierwszy mogę złożyć należyty hołd waszemu papieżowi!“ To proroctwo swoje biskup Dubowski potwierdził publicznie nastajutrz na obiedzie w kolegium lombardzkim, gdzie przy stole znajdowało się ponad 200 osób z wyższych dostojników Kościoła. Zaraz też po wyborze Piusa XI, prasa rzymska zamieściła fotografię nowego papieża i jego „proroka“, a Ojciec święty ilekolek wlek raz zwracał się do J. E. ks. biskupa Dub-Dubowskiego zawsze mówił: „Nasz ukochany prorok!“

Gdy więc obecnie choroba przykuła do łóżka Ojca świętego i Jego „proroka“ ks. biskupa Dub-Dubowskiego, liczni Dostojnicy kościelni zwrócili słuszenie na ten szczególny uwagę.

wili pobudować wielką drogę strategiczną, która będzie wychodzić z Moskwy w kierunku pogranicza z Polską. Droga zostanie ukończona przed upływem b. r.

Drogę budować będą przestępcy polityczni a będzie ona tak szeroka, że posuwają się na niej będą mogły równocześnie samochody ciężarowe, piechota i kawaleria.

Od głównego traktu odgałęzienia będą prowadziły do granicy lotewskiej w kierunku Dźwińska oraz do kilku punktów na pograniczu polskim. Zbudowany już został 250 kilometrowy odcinek tej drogi.

POŁOŻENIE PRASY POLSKIEJ W NIEMCZECH

Polska prasa w Niemczech jest reprezentowana przez 6 dzienników: „Nowiny Codzienne“, wydawane dla Opola. - „Głos Pogranicza i Kaszub“. - „Dziennik Raciborski“. - „Naród“, redagowany w Herne. - „Dziennik Berliński“. i „Gazeta Olsztyńska“.

Dzienniki te nie odpowiadają w pełni potrzebom kulturalnym ludności polskiej.

Przyczyny tego należy dostrzec w zagadnieniach natury zasadniczej, mianowicie w całokształcie stosunków w jakich Polacy w Niemczech się znajdują. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną i godną ubolewania, że biblioteki polskie, jako też i czytelnie dostępne dla publiczności, posiadają już instytucje i osoby postronne, nie prenumerują z reguły żadnej z gazet polskich, wychodzących w Niemczech.

Wobec tego znajomość warunków bytowania ludności polskiej w Niemczech wydaje się fikcją.

Rozpoznanie bowiem sytuacji Polaków w Niemczech musi być oparte między innymi

na obserwacji tamtejszej prasy polskiej. Przy braku zasadniczych elementów poznania, a jednym z nich jest prasa, nie może być mowy o zorganizowanej pomocy dla naszej - mniejszości.

Nadeszły z Polski

Śpiewnik Kościelny - X. J. Mioduszewski, z melodiami na dwa głosy; oprawy w płótno, stron 526, wielki format, cena 18\$.

Śpiewnik Kościelny bez nut - X. J. Mioduszewski; oprawy w płótno; stron 511, mały format; cena 11\$.

Śpiewnik Młodzieży Polskiej - X. W. Świerczek, zawiera dawne i nowe pieśni i muzykę na 1, 2 i 3 głosy; oprawy, stron 304 (trzy tomiki razem) format wydoby, cena 11\$.

Evangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami - X. H. Jackowski; stron 472; oprawy w płótno; cena 15\$.

Nabyć można w sekretariacie „Oświaty“ - Caixa Postal 155, Curityba; przy zamówieniach pisemnych dołączyc 1\$ na przesyłkę.

Gramatyka Polska

wraz z uzupełnieniem **NOWEJ PISOWNI POLSKIEJ**
 Wydawnictwo „Oświaty“ (str. 100).
 można nabyć w Składnicy „Oświaty“, po cenie 1\$800.
 Caixa Postal 155 - Curityba

NAJWIĘKSZY WYNALEZEK DLA KOBIETY JEST

Fluxo Sedatina

(Przyrządza je **VIEIRA**)
 Kobieta nie będzie cierpieć więcej. Usuwaj kolki w ciągu 2 godzin. Używa się przeciw wszelkim chorobom kobiecym po porodach. Jest to lekarstwo wzmacniające i uspokajające; reguluje krew.

Przez 10 tysięcy lekarzy jest ono uznane za bardzo skuteczne.

Fluxo Sedatina

GDYNIA - AMERYKA

LINE ŻEGLUGOWE S. A.
 LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
 Reprezentanci na Brazylię: Lampart & Holt Line
 Rio de Janeiro.
 Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pospieszonymi:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy jest następujący: Z Polski do Ameryki Południowej:

	s/s Pułaski	s/s Kościuszko	
	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«	»PUŁASKI«
Odjazd z Gdyni dnia	20-2-37	20-3-37	21-4-37
Przyjazd do Rio dnia	8-2-37	11-3-37	8-4-37
Przyjazd do Santos	9-2-37	12-3-37	9-4-37
Przyj. do Montevideo	12-2-37	15-3-37	12-4-37
Przyj. do B. Aires	13-2-37	16-3-37	13-4-37

Odjazd do Gdyni:

	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«
Odjazd z B. Aires	18-2-37	20-3-37	18-4-37	19-5-37
Przyjazd do Santos	22-2-37	24-3-37	22-4-37	23-5-37
Przyjazd do Rio	23-2-37	25-3-37	23-4-37	24-5-37
Przyjazd do Victorii	24-2-37	26-3-37	24-4-37	25-5-37
Przyjazd do Gdyni	15-3-37	14-4-37	15-5-37	13-6-37

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski do Polski skuteczniejsza. Oddziały Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie.

Agencia Polonesa de Viagens
 Avenida Rio Branco, 19, Rio de Janeiro.
 Agencia Polonesa de Viagens
 rua Libero Baderó, 561, 2-a soboleja, telefon 2-3851. — São Paulo.
 Oraz agencje:
 Firma »PARANPOL« (Emiliano, Kimak & Cis.) Kurytyba,
 Praça Cel. Eneas, 48, Caixa Postal, 111, Tel. 1761.
 L. Wilkoszyński, rua 7 de Setembro 837, C. Postal 166 — Porto Alegre.

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
 DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 165 — Kurytyba — Telefon 1048

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastosoowanie sztucznego pneumaty X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zyskopia i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, miodowe i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
 FRANCISZEK LACHOWSKI.
 Kurytyba — Rua Cabral N 451 — Kurytyba

Apteka Tell

DROGARIA
 Sigel Etzel & Cia.
 Lekarstwa i preparaty krajowej i zagranicznej.
 Vermicidei Tell wróg robaków i glist, Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
 Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i naleba.
 Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie

Dr. Carlos Moreira

OKULISTA
 Profesor fakultetu medycznego
 Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.
 Rezydencja: Visconde de Nacar 809
 Telefon 8-8-8.

Palace Hotel

KURYTYBA
 Rua Barão do Rio Branco 62
 Telefon 989 — 990
 Caixa postal 463.
 70 pokoi z wodą zimną i gorącą, 14 oddziałów z łazienkami prywatnymi, 2 windy. Salon restauracyjny, hala i bar.
 KUCHNIA
 PIERWSZORZĘDNA
 Auta na stacji do dyspozycji gości.
 Właściciel:
 MARCIN JARUGA

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR
 Profesor, Operator Uniwersytetu.
 Były asystent szpitali berlińskich.
 Leczy syfilis, drogi moczowe; diatermia.
 Klinika dla Panien.
 Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultra-fioletowymi.
 Konsultorium: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
 Praça Tiradentes 554.
 Rezydencja:
 Praça Senador Correia 4

TOWARÓW STAŁOWYCH

ŻĄDAJCIE TYLKO OD WASZYCH DOSTAWCÓW MARKI

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI „SOLINGEN“

CAVALLINHO



Z FABRYKI

FERNANDO ESSER & CIA.-SOLINGEN-

Sklep

Artykułów Spożywczych
 Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO 57 obok Igreja da Ordem — KURYTYBA

Zawiadomienie CASA IDEAL

podaje Szan. Klientów do wiadomości, że przeniosła swój GŁÓWNY SKŁAD OBUWIA od lat szeregu znany z ULICY JOSÉ BONIFACIO 81 na

PRAÇA GENEROSO MARGUEZ 62 obok CASA HERTEL (dawniej Municipal).

Jerzy Kosowski

SZYB S. Nr. 4.

— Kiedy zaczniecie stawiać rezerwoary? — zapytał Antek.
 — Jeszcze o ropie ani słychu-dychu, a ty o cysterny pytasz?
 — odparł Jaracz wzruszając z politowaniem ramionami nad nleucywem Skalaką.
 — Ale wy mówicie, że tu ro-pa będzie, to dlaczegoż nie bu-dują zbiorników odrazu?
 — Głównie dlatego, że Strau-be nie chce mimo wszystko ry-zykować.

Pozegnali się i Antek poszedł, niesbity się spiesząc ku miastu. Spojrzał na zegar na poocze i starał się iść tak, by wejść do fabryki prawie równocześnie z sygnałem. Miał w tem swoje wyliczenie, bo nie chciał być pier-wszy w szlifierni. Wolął, by wla-manie i kradzież kryształu odkrył kto inny. Udało mu się to wca-le nieźle. Jeszcze syrena nie prze-brzmiała, kiedy wchodził do swe-go oddziału. Już w progu powi-tał go krzyk:

— Skalak! Twój kryształ u-kradziony!
 — Jakto? — uśmiech Antek zdi-wienie.

— Ano tak — mówił majster. — Zamek wytłamany. Długo tu jeszcze leży, a kryształu niema! Niechcąc który leci po dyrektora. Jeden ze szlifierzy wybiegł szybko, a reszta patrzyła na wy-tłamany zamek i snuła domysły, na temat, koby to mógł zrobić.

— Tyle roboty zmarnowane! — mruknął Skalak.
 — Co się tam martwisz! — rzucił któryś. — Za robotą ci płacili. Możesz jeszcze na tem zarobić, bo ci każą zrobić drugi.
 — To już nie będzie taki, jak ten! — na wystawę już nie zdaje. W tej chwili wbiegł dyrektor:
 — Co się tu stało?

— Włamanie — rzekł majster. Dyrektor przysiadł przed szafką i obejrzał zamek.
 — No tak! — skonstatował — I to już fachowo zrobione! Ale kto to mógł zrobić? Kto wle-dział, że tu jest ten kryształ? Dwa tysiące i wystawę djabli wleli! — martwił się głośno. — I niech by już tam dwa tysiące, ale wy-staw! Co powie rada nadzorcza!
 — W zastopowaniu zwrócił się do Antka: Skalak, kogo podejrzewacie, co? Kto wiedział o tym kryształ?

Antek wzruszył ramionami:
 — Tha, cała fabryka wiedziała.
 — A kłóredy władz złodziei? — począł się rozglądać dyrektor.
 — Nie badaliście?

— Przez okno w wielekiej sa-li — odparł majster. — I pod oknami są ślady butów. Widać tegi ohtop, bo jak skoczył, to do brze się złemia zakleśia.
 — Trzeba policję zawiadomić — zdecydował dyrektor.

— Jeżeli to ktoś z miejscow-ych, to się go znajdzie.
 Zwolna ludzie wrócili do ro-boty, ale tematu do gadania by-ło dosyć. Zaraz po obiadowej przerwie przyszedł do fabryki po-liczn, badał, pytali, ogładali po dłuższej konferencji z dy-rektorem poszli.

Antkowi przydzielono nowa robotę zupełnie nieinteresują-cą przy szlifowaniu na hurt robio-nych talerzy. Wykonywał tę pra-cę mechanicznie, pograżony w swoich sprawach.

Przed końcem pracy przyszedł do niego majster i powiedział mu, że dyrektor wola go do sie-bie. Antek poszedł zupełnie spo-kojny, domyślając się o co dy-rektor będzie go pytał.

Wszedł do dyrektorskiego ga-

binetu, w którym nigdy jeszcze nie był i rozglądał się ciekawie. Ujrzał bardzo piękne meble, obra-zy i przepiękne szklą rżnięte, widocznie zagraniczne, bo opa-trzone w jakieś karteczki z nume-rami i obcemi napisami. Nie czekał długo, gdy otworzył się za nim drzwi i wszedł dyrektor, z wykalczką w zębach. Wido-cznie przed chwilą wstał od stołu.
 — Chciałem was zapytać, Skalak — mówił dyrektor, nie sta-dając — czy nie macie jakiego podejrzania, kto to mógł doko-nać tej kradzieży.
 — Nie — pokręcił głową Antek.
 Dyrektor patrzył uważnie na chłopa przez swe blyszczone okulary, i chodząc po pokoju, cią-gnął dalej:

— Bo pomyślcie: Nie musiał to być nikt obcy, gdyż obcy był by może zabrał inne rzeczy, był by może dobrał się do kasy w kancorze, a tu akurat wycelował w waszą szafkę i zabrał wasz kryształ. Gdyby nie to, że tu w okolicy niema żadnej innej fabryki szklą, możnaby przypuszczać, że to konkurencja nie chciała dopuścić, byśmy wzięli nagrodę na wystawie, i poleciła komus kryształ wykraść. Tu jednak nie możemy nawet podejrzewać tak-tej historii. Tu musiał być tu-tejszy złodziej. A może macie ja-kiego nieprzyjaciela, który chciał się na was zemścić?

Antek znowu zaprzeczył ru-chem głowy:

— Nie. Nie mam takiego.
 — Ciekawa zagadka! — mru-kał dyrektor. — W każdym ra-zie uważajcie teraz na wasze otoczenie: czy ktoś nie zaczął na przykład wydawać pieniędzy, bo może sprzedał ten kryształ i badałcie delikatnie kolegów. Nieraz przy wódce wygada się jaki albo nasunie jakieś podej-rzenie... Rozumiecie mnie?
 — Rozumiem — skinął głową Skalak.

W szlifierni koledzy czekali

niecierpliwie na powrót Antka i jeśli go wypytują, co mówił dyrektor i czego chciał.
 — Ach, mówił, żebyśmy uważali na kolegów — skrzywił się Antek — to może wypenetruję, który to zabrał kryształ.
 Szlifierzy to oburzono:
 — Jak to? To on myśli, że to który z nas? Tyle lat tu pracu-jemy, a on nas podejrzewa?
 — E, nie — złąkł się Antek, — on myślał o ludzłach i innych oddziałów.

To powiedzenie jednak nie utłogadziło zupełnie robotników i obcili już wysłał delegację do dy-rektora, ale ich uspokoił majster:
 — Ocz się dźwiczcie, że chciał by znaleźć złodzieja? Kryształ drogi miał być wysłany na wy-stawę, strata znaczna. Lepiej bie-rzcie się do roboty i nie traćcie czasu na gadanie.

Szlifierze mruzcili jeszcze przez jakiś czas, ale zasiedli jed-noak na swych stołkach i nie-długo już wszystkie szlifierki zgryziały po szklę.

Antek nie czuł żadnych wy-rzutów sumienia, lecz nawet pew-ną satysfakcję powiększoną przez to, że miał złość do dy-rektora; — A niech się pomar-twi! — myślał z ulajonym uśmie-chem, — niech się pomartwi!

Po skończonej robocie wyszedł Skalak wraz z towarzyszami, ale nie poszedł jak zwykle prosto do domu, tylko dał się zaclagnąć Maldonemu do knajpy. Zasiał tam Józek, siedzącego w towa-rzystwie jakiegoś rudego robo-tnika i przysiadł się doń ze swym towarzyszem.

— Dobreż się przyszedł — mówił Józek. — Spotkałem tu starego znajomego z Rosji. Ucie-szyłem się, bośmy się dawno nie widzieli. Czego się napięćcie?

Antek poznał, że Józek mu-siał już nieco wypić, bo był roz-zmowny i głośny.
 — No, — zwrócił się Sewa do przybyśza z Rosji — o-po-

wiedźcie nam, co tam słycał?

Kiedyscie przyjechali? — Już tydzień temu, byłem w Borystawiu, ale tam z robotą coraz gorzej. Nie tylko nikogo nie przyjmują, ale jeszcze zwal-niają. Wszędzie redukcje, no-wych szybów prawie się nie sta-wia... Nie wiem, trzeba będzie chyba jechać do Rumunii, bo tam podobno roboty po uszy i płacą nieźle.

— Poczekajcie — mówił Jó-zek, — może tu się co znajdzie.
 — Ha, pewnie, że poszukam i tu, ale nie mam nadziei. I tak, prawdę wam powiem, że jak patrzę na futajsze roboty, to mi się trochę oddechlewa zostać. Myślę nad tem, czyby nie jechać do Kalifornji.

— Dlaczego?
 — Bo tu to wszystko jakieś takie małe. Tam jest rozmach, tam wszystko huzy, wre. Wier-ci się odrazu dziesiątki szybów na jednym terenie, robota nie ustaje ani chwili, tam iakoś się ludzie przysajają, a tu...! Jakiem tu dziś przyjechał, to mi się to wszy-sko zdało takie jakies biedne...
 — A no, biedne — potwierdził Józek. — Wszystko robią ple-niądce. U nas niema pleniedzy. Byłem i ja w Kalifornji, wiem jak oni tam pracują. A dła-czegoście wyjechali z Rosji? — spy-tał zlenacka.

— Nie mogłem się przyzwyczaić... I długo tam nie byłem. Wytrzymałem trzy miesiące i sko-ńczyłem się z powodu choroby. Zebrałem się do powrotu, ale w kon-traktach mieliśmy zaszczytne trzy miesiące próbną, więc jak tylko te trzy miesiące minęły, tak odrazu zameldowałem, że kontraktu na rok nie podpiszę. Ja nie lu-bię, jak mi ktoś ołagie na palce parzy, a tam co drugi człowiek to szpicel, a jak się jeszcze do-wiedzieli, że polak, to już nie miał spokoju: ciągle ktoś przy-mnie był, i na kopalni i na kwa-terze, i w trafikarce... (C. d. n.)